

DAWID KOBIAŁKA

**Drzewa, okopy, sztuka okopowa – materialne pozostałości
po drugiej wojnie światowej wokół Chyciny¹**

**Trees, trenches, trench art – material remains
of the Second World War around Chycina**

Zarys treści. Artykuł prezentuje wybrane wyniki nieinwazyjnego rozpoznania przykładów dziedzictwa z drugiej wojny światowej w lasach okalających Chycinę (woj. lubuskie). Najważniejszą częścią badań realizowanych między 2016 a 2018 rokiem było zadokumentowanie rytów na 11 bukach zwyczajnych (*Fagus sylvatica*), przy pomocy dwóch metod: naziemnego skanowania laserowego połączonego z fotogrametrią bliskiego zasięgu. Dokumentacja rytów wykonanych przez ludność cywilną, jeńców wojennych i przymusowych robotników stanowi przyczynek do dyskusji nad problematyką sztuki okopowej – przedmiotów stworzonych, przetworzonych z materiałów wojennych albo będących formą upamiętnienia danego konfliktu zbrojnego. Ryty spod Chyciny stanowią ważny przykład drugowojennej sztuki okopowej, interesujące dziedzictwo niedawnej przeszłości.

Słowa kluczowe: drzewa, okopy, sztuka okopowa, druga wojna światowa.

*Wstęp: XX-wieczne dziedzictwo militarne na terenach zalesionych
wokół Chyciny*

W trakcie realizacji projektu pt. „Między pamięcią a zapomnieniem: archeologia a XX-wieczne dziedzictwo militarne na terenach zalesionych”² wytypowano kilka stanowisk, które stały się przedmiotem bliższych studiów (np. Kobiałka, Kostyrko, Kajda 2016; Kobiałka 2018a; 2018b; 2019). Weryfikacje terenowe obiektów

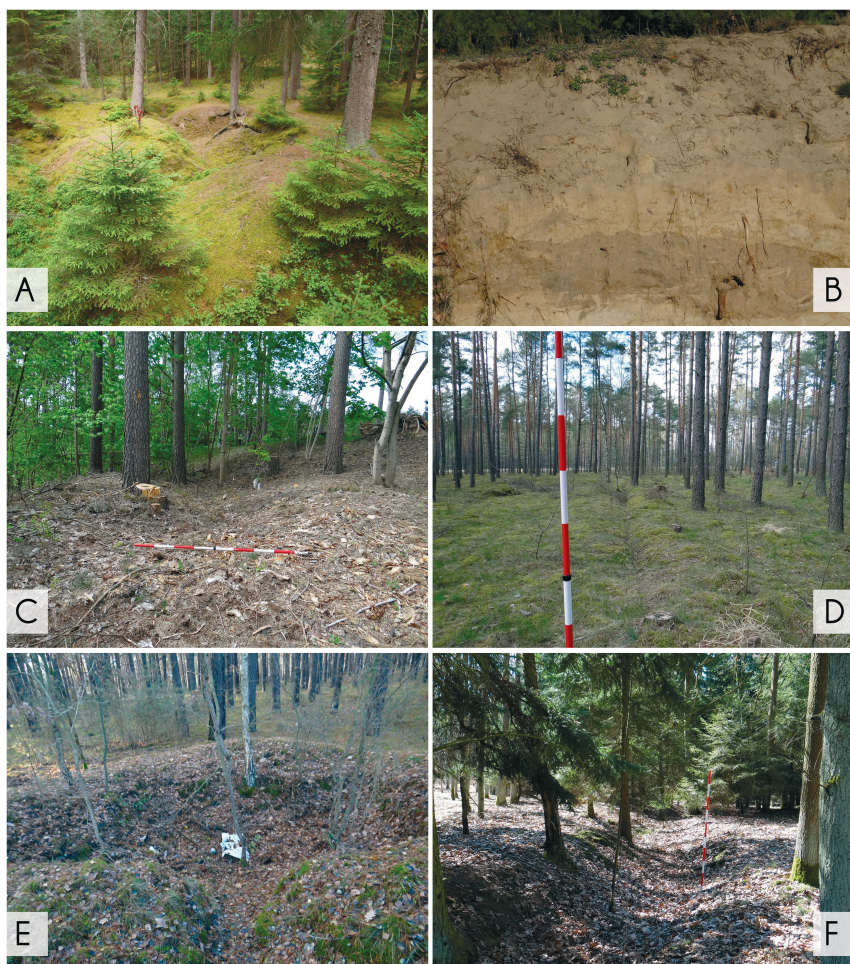
¹ Badania są częścią projektu finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2016/20/S/HS3/00001.

² <https://archeolasy.pl>, wgląd 10.12.2018.

rozpoznanych na pochodnych produktach lotniczego skanowania laserowego zwykle przynosiły pozytywny wynik (*Podręcznik* 2014). Pozostałości baraków i ziemianek jenieckich, zasypane częściowo okopy, relikty schronów drewniano-ziemnych, bocznic kolejowe, leje po eksplozjach, itd. w większości przypadków były dobrze zachowane i widoczne w leśnych krajobrazach (ryc. 1) (Wroniecki, Jaworki, Kostyrko 2015). Co więcej, mimo faktu, że tego rodzaju miejsca istniały zwykle przez krótki czas, to ich funkcjonowanie wiązało się z wykorzystywaniem konkretnych przedmiotów codziennego użytku. Na przykład po obozie pracy z drugiej wojny światowej w Gutowcu czy też obozie jenieckim z pierwszej wojny światowej w Czersku pozostał w okolicznych lasach ogrom kultury materialnej (więcej – por. Kobiółka 2017; 2018a). Wśród dokumentowanych artefaktów były na przykład butelki po winie, piwie, medykamentach, miski, kubki, fragmenty okuć okien, papa, gruz, fragmenty piecyków żeliwnych, kości zwierzęce, puszki po konserwach, itd. Tego rodzaju przedmioty pomagają rekonstruować konkretne strefy obozowe, co i jak było użytkowane w danym miejscu, skąd pochodzili osadzeni, w jakich warunkach mieszkali, itd. (ryc. 2). Innym miejscem będącym punktem zainteresowania archeologicznego w trakcie realizacji projektu były lasy okalające Chycinę.

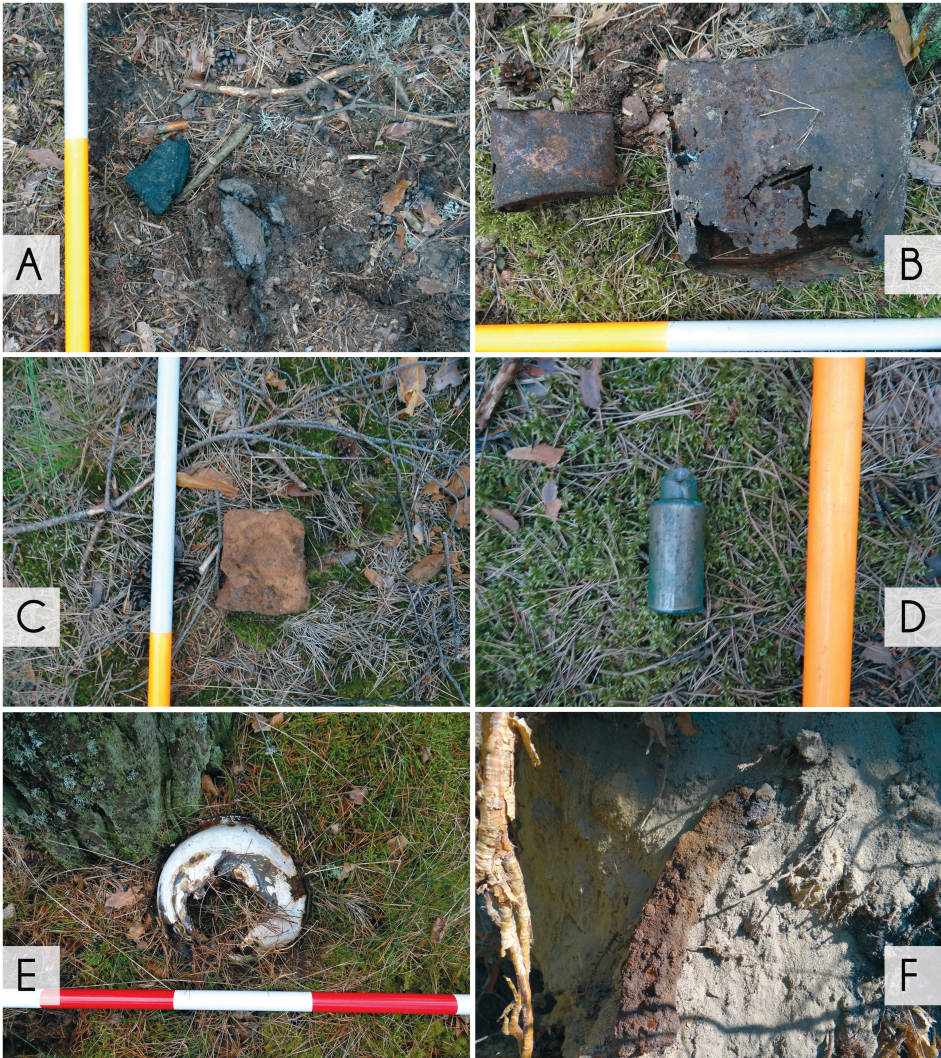
Dziedzictwo z drugiej wojny światowej wokół Chyciny jest nadzwyczaj bogate i różnorodne (ryc. 3). W tym przypadku niemalże na każdym kroku można spotkać pozostałości z tych czasów; są one związane z budową i funkcjonowaniem *Festungsfront Oder-Warthe-Bogen* – Frontu Ufortyfikowanego Łuku Odry i Warty (Miniewicz, Perzyk 2012; Kobiółka 2019). Najliczniejszą kategorię stanowią okopy, które wiją się kilometrami przez okoliczne lasy. Na pochodnych lotniczego skanowania laserowego dla tego obszaru zjawisko to zostało w jednoznaczny sposób zaobserwowane. Co jednak ciekawe, w wyniku badań archiwalnych Mikołaja Kostyrki udało się odkryć w Stanach Zjednoczonych alianckie zdjęcia szpiegowskie z 1944 roku, ukazujące okolice między innymi Chyciny. Jedną rzeczą jest wyraźnie widoczna – o ile obecnie okopy rejestrowano głównie w lasach, to pierwotnie Niemcy wznosili tego rodzaju umocnienia także na polach uprawnych (więcej – por. Kobiółka 2019). Elementami takich założeń były także specjalne gniazda na karabiny maszynowe czy też obiekty służące za schrony dla dowodzących danymi odcinkami umocnień.

Niemniej jednak Front Ufortyfikowany Łuku Odry i Warty, którego częścią były tereny wokół Chyciny, to nie tylko umocnienia polowe. Wręcz odwrotnie, jego zasadniczą i kluczową składową były potężne, różnego rodzaju i przeznaczenia schrony żelbetonowe – tzw. *PanzerWerki*. W lasach wokół Chyciny znajdują się ruiny dwóch tego rodzaju fortyfikacji – obie zostały zniszczone już po wojnie przez Wojsko Polskie. Obiekt o numerze 814 był wizytowany przez Adolfa Hitlera w czerwcu 1937 roku (Frąckowiak 2016). Reinhard Klopsch, ówczesny mieszkaniec Chyciny w następujący sposób wspominał ten epizod:



Ryc. 1. Przykłady XX-wiecznego dziedzictwa militarnego na terenach zalesionych. A – „Zielony Pałac” – schron drewniano-ziemny polskich partyzantów z Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski, B – profil zniszczonego grobu masowego z czasów drugiej wojny światowej na skraju lasu pod Szałamajami, C – polskie okopy wzdłuż brzegu Brdy, D – ślady po baraku jenieckim na terenie obozu pracy przymusowej w Gutowcu, E – radziecka ziemianka żołnierska pod Bledzewem, F – pozostałości po polskim poligonie pod Krojantami (fot. D. Kobiałka)

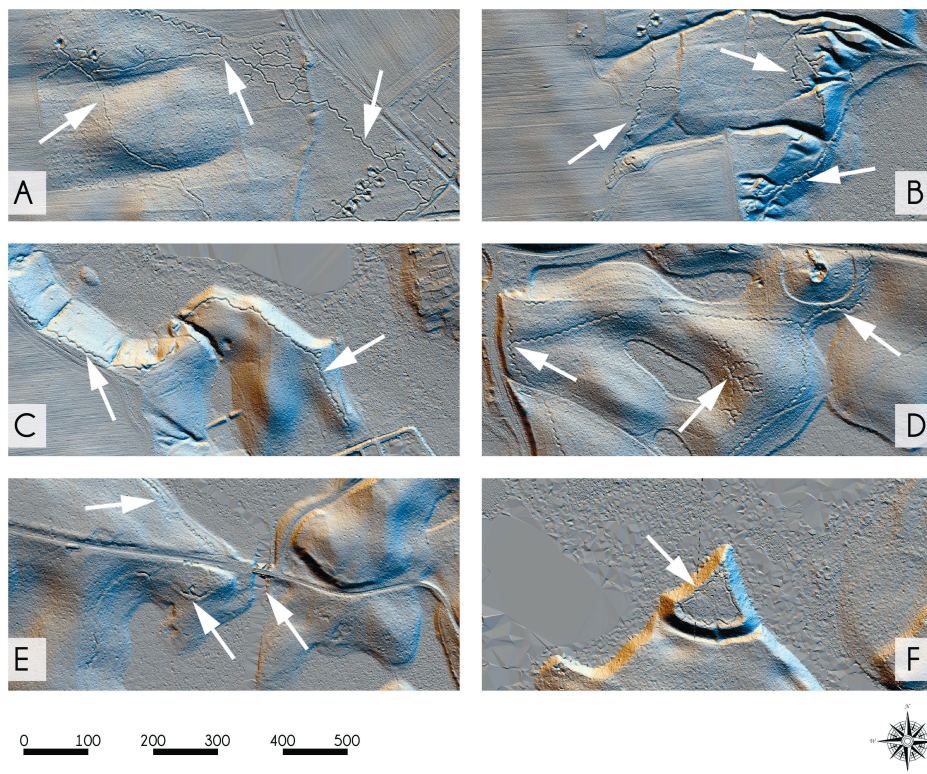
Fig. 1. Examples of the 20th century military heritage in the woodlands. A – the ‘Green Palace’ – a wooden and earthen shelter built by Polish partisans of the Secret Army Organization Pommeranian Griffin, B – profile of a destroyed grave dated to the Second World War near a forest around Szałamaje, C – Polish trenches along the Brda river, D – remains of a forced labourers’ barrack at Gutowiec, E – dug-out built by Russian soldiers near Bledzew, F – remains of a Polish polygon at Krojanty (photo by D. Kobiałka)



Ryc. 2. Przegląd kultury materialnej związanej z XX-wiecznym dziedzictwem militarnym na terenach zalesionych (fot. D. Kobialka)

Fig. 2. Overview of material culture related to the 20th century military heritage in the woodlands (photo by D. Kobialka)

„Pojawiła się plotka, że Hitler przybędzie następnego dnia zwiedzać Wał Wschodni. Dowiedział się o tym Springborn, który gościł części oficerów ze sztabu z Kostrzyna. I rzeczywiście, o 7 rano, kiedy robotnicy folwarczni szli właśnie do pracy, przybył w eskorcie tylko dwóch samochodów, siedząc przy kierowcy, powoli przejechał wiejską drogą. Córka Springborna próbowała wręczyć mu bukiet kwiatów, lecz odebrał go siedzący z tyłu oficer SS. Hitler nie zrobił żadnej miny.



Ryc. 3. Przykłady XX-wiecznego dziedzictwa militarnego w lasach wokół Chyciny widoczne na pochodnych lotniczego skanowania laserowego (wizualizacja: analityczne cieniowanie z wielu kierunków), zebranych w ramach projektu ISOK (oprac. M. Kostyrko, D. Kobiąłka)

Fig. 3. Examples of the 20th century military heritage in the woodlands around Chycina visible on LiDAR-derivates (multi-hillshade analysis) collected as part of the ISOK project (edited by M. Kostyrko, D. Kobiąłka)

Jego spojrzenie wyrażało wprost, że nie przyjechał tu, by prezentować się wśród ludzi. Tak szybko jak się pojawił, tak szybko zniknął. Następnego dnia dowiedzieliśmy się, że odwiedził on bunkier przy drodze do Heidemühle (Pz.W. 814) i tam wyraził swoją złość z powodu fuszerki i błędów przy budowie fortyfikacji” (Chmielewski 2013, s. 12).

Niemieckie fortyfikacje były dobrze przemyślane – wykorzystywały naturalne przeszkody terenowe. Stąd też bunkier 814 znajdował się na przesmyku dwóch jezior Chycina i Cisie, zagradzając tym samym drogę, która biegła między nimi. Również okoliczne ciek wodne wykorzystano jako potencjalnie trudne do przejścia zapory. Proces ten jest doskonale zachowany i widoczny na numerycznym modelu terenu. Obra, miejscowa rzeka, mająca swój bieg niedaleko Chyciny,

została ufortyfikowana na wielu odcinkach. Niemcy nawet okopali się na majdanie średniowiecznego grodziska; jego wały zostały tym samym wykorzystane w trakcie drugiej wojny światowej jako naturalna osłona. Między ciekami wodnymi wznoszono tamy i jazy. Planowano, że w razie potrzeby uda się zalać okoliczne pola i łąki co sprawi, że teren będzie bardzo trudny do przejścia dla wrogiej armii.

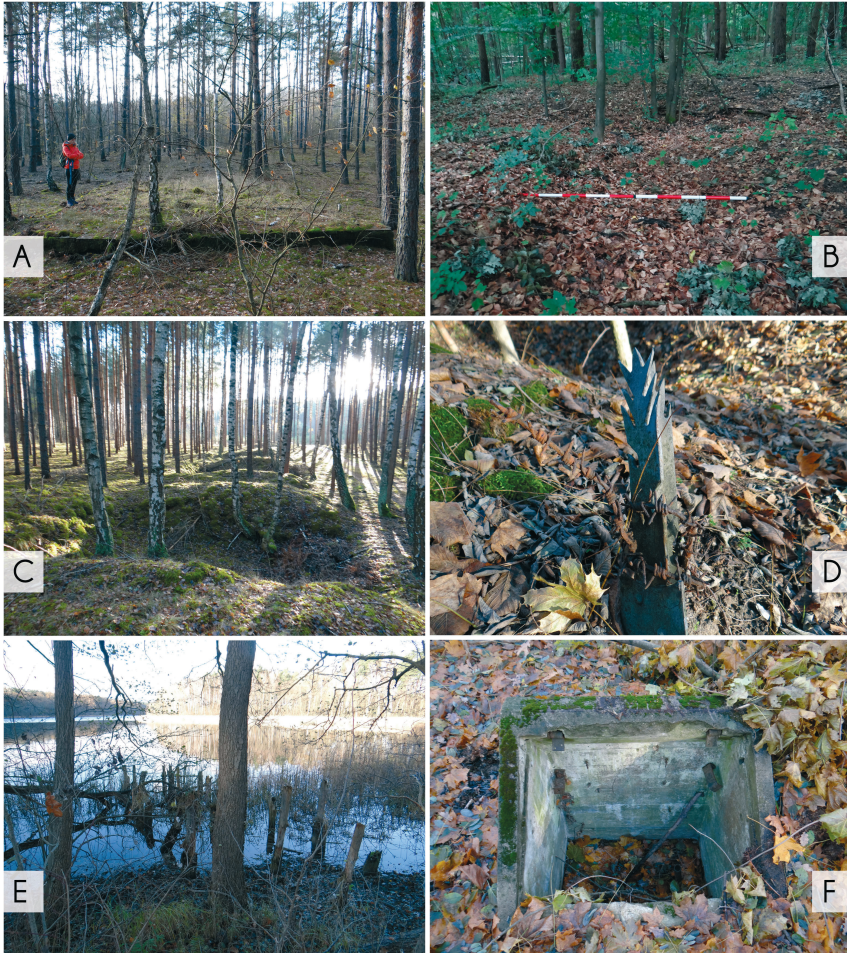
PanzerWerki miały własne zasilanie, koszary, kuchnię itd., były samowystarczalnymi miejscami oporu. Posiadały także linie telefoniczne, które pozwalały na komunikację między poszczególnymi dowódcami. Relikty takich linii w postaci stacji transformatorowych (tzw. wnęki kablowe; Suchánek i in. 2013) zostały odnalezione i zadokumentowane w trakcie archeologicznego rozpoznania terenowego. Udało się także zarejestrować charakterystyczne zabezpieczenia przedpoli bunkrów – zasieki z drutu kolczastego (ryc. 4).

Najważniejszą częścią nieinwazyjnego rekonesansu badawczego dotyczącego rozpoznania i dokumentacji dziedzictwa z czasów II wojny światowej w lasach wokół Chyciny było trójwymiarowe zeskanowanie powierzchni 11 drzew, które zostały pokryte różnego rodzaju znakami, między innymi w trakcie drugiej wojny światowej. W dalszej części artykułu zasygnalizowano problematykę tzw. sztuki okopowej (ang. *trench art*), jako specyficznej kategorii dziedzictwa militarnego. Wskazano, że drzewa z rytami wykonanymi przez ludność cywilną, jeńców wojennych oraz przymusowych pracowników stanowią ważny przykład sztuki okopowej; są interesującym dziedzictwem niedawnej przeszłości.

Sztuka okopowa: XX-wieczne dziedzictwo militarne na terenach zalesionych

W czasie badań terenowych, kwerend archiwalnych i muzealnych, wizyt w izbach pamięci oraz rozmów z lokalnymi badaczami historii dokumentowano bardzo różnorodne przedmioty związane z analizowanymi stanowiskami (np. polskie okopy wzdłuż Brdy, schron partyzancki pod Męcikałem, obóz pracy przymusowej w pobliżu Gutowca). Z jednej strony były to na przykład kubki wykonane z puszek po konserwach, numery obozowe zrobione z blaszki aluminiowej, fragment podeszwy z opony, karta pocztowa z kory brzozonej, zdobiony element ramki na zdjęcie czy radziecka papierośnica odnaleziona w niemieckim grobie masowym (więcej – por. Kobiątka 2018b). Z drugiej strony należy wspomnieć o takich upamiętnieniach jak pomniki na cmentarzach jenieckich w Czarsku, Tucholi czy też Czarnem. Mimo wielu zasadniczych różnic te odmienne przykłady kultury materialnej można sprowadzić do wspólnego mianownika. Pojęciem, które obejmuje wszystkie wyżej wymienione artefakty jest sztuka okopowa.

Po pierwsze, należy podkreślić, że sztuka okopowa nie ma zwykle wiele wspólnego, jakby mógł sugerować termin, ze sztuką i okopami. Polska nazwa pochodzi z języka angielskiego i jest dosłownym tłumaczeniem wyrażenia *trench*



Ryc. 4. Przykłady XX-wiecznego dziedzictwa militarnego na terenach zalesionych zadokumentowane *in situ* w lasach wokół Chyciny. A – fundamenty baraku jenieckiego na terenie obozu pracy, B – stanowisko na karabin maszynowy; C – zatoki na pojazdy wojskowe, D – element zasieków z drutu kolczastego schronu 814 w Chycinie, E – tzw. zęby hipopotama przy brzegu Jeziora Chycina, F – pozostałości wnętrza kablowej stacji łączności w pobliżu schronu 814 (fot. D. Kobiąłka)

Fig. 4. Examples of the 20th century military heritage in the woodlands documented *in situ* around Chycina. A – concrete foundation of a barrack at a forced labour camp, B – machine gun nest, C – bays for military vehicles, D – element of a wire entanglement of a bunker (*PanzerWerk* 814), E – wooden posts at the Chycina Lake, F – remains of a transformation station near *PanzerWerk* 814 (photo by D. Kobiąłka)

art (ang. *trench* – okop, *art* – sztuka). Sztuka okopowa zatem to nie przedmioty odnalezione lub też wykonane w okopach, ale raczej, jak to trafnie podkreślał w wielu miejscach brytyjski archeolog i antropolog Nicholas Saunders, ogromny zbiór artefaktów związanych z działaniami militarnymi (np. Saunders 2000; 2003; 2007; 2016). To, co sztukę tę ma definiować to fakt, że są to wyroby wykonane z materiałów wojennych (np. hełmy, łuski, pociski, granaty, manierki) przez żołnierzy, jeńców wojennych, ale także ludność cywilną. Co więcej, sztuka okopowa nie sprowadza się do przedmiotów powstałych w trakcie trwania danego konfliktu. Zdaniem N. Saundersa, można do niej zaliczyć także późniejsze różne formy upamiętniania wydarzeń militarnych w formie na przykład tablic pamiątkowych czy też pomników (ryc. 5).

Wielość, różnorodność, efemeryczność manifestacji przykładów sztuki okopowej są zagadnieniami bliżej badanymi przez historyków, archeologów, antropologów kulturowych od mniej więcej niecałych dwóch dekad (np. Saunders 2003; Rydén 2018; Seitsonen i in. 2017). Szczególnie sztuka okopowa z czasów pierwszej wojny światowej stała się w trakcie trwania konfliktu i w pierwszych dziesięcioleciach po jego zakończeniu fenomenem o znaczeniu społecznym, kulturowym oraz – czego nie można zapominać – ekonomicznym. Z tego też powodu to właśnie zachodniofrontowa sztuka okopowa z pierwszej wojny światowej jest najlepiej zadokumentowana i zbadana. Zupełnie inaczej wygląda sytuacja w kontekście chociażby Polski. Historycy oraz antropolodzy kulturowi przez całe dziesięciolecie zbywali milczeniem rolę i znaczenie przedmiotów wykonywanych w trakcie konfliktów z materiałów wojennych (Hubacz 2017)³. Archeologiczne zainteresowanie materialnymi śladami pierwszej i drugiej wojny światowej w Polsce również ma młodą metrykę i dopiero pojawiają się pierwsze, wstępne, bardzo ogólne opracowania tej problematyki (Kobiółka 2018a; 2018b).

Sztuka okopowa to bardzo często osobiste przedmioty, które są – by tak powiedzieć – formą materialnych pamiątek utrwalających ludzkie emocje, troski, obawy, doświadczenia wojenne. Za każdym jej przykładem stoi człowiek z krwi i kości oraz jego złożona, splątana biografia. Przedmioty zaliczane do sztuki okopowej są wykonane z różnorodnych materiałów takich, jak: drewno, aluminium, miedź, żelazo, kora, papier, skóra, plastik, kość zwierzęca, itd. Jednak sam materialny wymiar tej sztuki jest – jakby tego chciał N. Saunders – formą pomostu łączącego przeszłość i współczesność, żywych i umarłych:

„Po części zmienność sztuki okopowej leży w jej wewnętrznej ambiwalentności: wydobywa ona na jaw przekrój ludzkich odpowiedzi nie tylko wobec jej wielości, ale również poprzez zdolność podlegania zmianom znaczenia niemalże bez przerwy. Przedmioty sztuki okopowej mogą być różnie postrzegane jako

³ W tym miejscu należy jednak zauważyć, że przykłady sztuki okopowej (określanej jednak częściej jako sztuka obozowa – ang. *camp art*) stanowią część ekspozycji wielu muzeów na czele chociażby z tak ważnymi placówkami jak Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku czy też Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.



Ryc. 5. Przykłady sztuki okopowej zadokumentowanej w trakcie realizacji projektu. A – pomnik na cmentarzu jenieckim w Czarnem, B – pomnik na cmentarzu jenieckim w Tucholi, C – grawerowana radziecka papierośnica odnaleziona w grobie masowym żołnierzy niemieckich z 1945 roku w Poznaniu, D – tabliczki z nazwiskami i numerami jeńców na cmentarzu jenieckim w Czersku, E – zdobiony fragment ramki do zdjęcia z terenu obozu jenieckiego w Tucholi, F – ręcznie wykonana łyżka z terenu obozu jenieckiego w Czarnem (fot. D. Kobiałka, M. Frąckowiak)

Fig. 5. Examples of trench art documented during realization of the project. A – monument at a prisoner of war cemetery in Czarne, B – monument at a prisoner of war cemetery in Tuchola, C – engraved cigarette case found in a mass grave dated to the Second World War in Poznań, D – plate with engraved surname of a prisoner of war and its camp number in Czersk, E – engraved fragment of a photo frame from a prisoner of war camp in Tuchola, F – handmade spoon from a prisoner of war in Czarne (photo by D. Kobiałka, M. Frąckowiak)

śmieć (odpad wojenny), kicz, obiekt sztuki ludowej, przedmiot cennej pamięci, upamiętnienie, stanowisko polityczne oraz uczuciowy probierz głęboko skrywanych emocji. Jej dotykowe [materialne – dopisek D. K.] i trwałe właściwości oraz wyobrazeniowe zaangażowanie, którego wymaga od obserwatora tworzy stale renegocjowane znaczenia dla tych, którzy wchodzą w kontakt ze sztuką okopową, symbolizując napięcia i zamieszania współczesnego konfliktu. Sztuka okopowa jest wyjątkowo silna w sposobnościach jakie oferuje do eksploracji dróg, jakimi umarli i żywi znajdują bliskość poprzez materialność i przestrzeń” (Saunders 2017, s. 218; tłumaczenie autora).

Zatem wartość tych często banalnych, prostych przedmiotów wykonanych przez żołnierzy, jeńców wojennych czy też ludność cywilną w trakcie wojny polega zasadniczo na tym, że dają wgląd w codzienny, indywidualny, a czasem wręcz intymny aspekt życia ludzi z niedawnej przeszłości. Nierzadko są to tak codzienne sytuacje i praktyki, o których milczą oficjalne dokumenty czy wspomnienia ludzi, którzy żyli w trakcie trwania danego konfliktu. Można powiedzieć, że sztuka okopowa odsłania niecodzienny aspekt codziennego życia i trosk jednostek w trakcie danej wojny lub też po jej zakończeniu.

Warto także nadmienić, że sztuka okopowa często była personalizowana. Żołnierze, jeńcy wojenni grawerowali swoje imiona, nazwiska, nazwy jednostek wojskowych, w których służyli czy też daty i miejsca wzięcia do niewoli na manierkach, menażkach i kubkach. Znane są sytuacje, kiedy udaje się zidentyfikować właściciela danego przedmiotu. Co więcej, w niektórych przypadkach dociera się do potomków właściciela danego naczynia. Interesującym tego przykładem jest historia pewnej manierki z pierwszej wojny światowej, która została zakupiona na pchlim targu w Niemczech. Na podstawie interpretacji rytów na naczyniu odczytano dane właściciela artefaktu – francuskiego żołnierza Alfreda Ange Marie Hervé z Lanrelas, który ostatecznie zginął najprawdopodobniej w pierwszowojennym obozie jenieckim w Kassel. Co jednak najważniejsze, w wyniku badań archiwalnych nawiązano kontakt z jego rodziną i przekazano jej naczynie, z którego pił ich przodek 100 lat wcześniej (więcej – por. Hubacz, Kobialka 2019). Sztuka okopowa dosłownie łączy żywych i umarłych. Materializuje losy często tych pojedynczych, anonimowych ludzi, którzy milionami szli na wojny i z nich często już nie wracali. O nich także przez całe dekady milczały opracowania historyczne, pisane w duchu historii wojskowości, w których pojedynczy żołnierz i jego losy nie miały większego znaczenia. Archeologiczne badania i analizy sztuki okopowej odkrywają właśnie tego jednostkowego uczestnika wojny i jego nieznanne losy, doświadczenia, troski i emocje.

Podsumowując, w większości przypadków problematyka sztuki okopowej niewiele ma wspólnego ze sztuką i okopami. Niemniej jednak w praktyce dochodzi do sytuacji, kiedy przykłady *trench artu* mają właśnie wiele wspólnego z okopami. Tego interesującym i rzadkim przykładem są znaki zadokumentowane w lasach pod Chyciną.

*Drzewa z rytami spod Chyciny: wspomnienia drzew, żywe monumenty
oraz sztuka okopowa*

Rola i znaczenie znaków pozostawionych na drzewach doczekały się już kilku opracowań z pogranicza archeologii współczesności, historii najnowszej oraz antropologii kulturowej (np. Mallea-Olaetxe 2010; Summerfield 2010; Loyata 2015; Kajda, Frąckowiak 2017; Krupa-Ławrynowicz, Majewska 2017). Również drzewa z Chyciny były już dokumentowane i opisywane w kilku publikacjach (ryc. 6) (Frąckowiak 2009; Kobiałka, Frąckowiak, Kajda 2015; Kobiałka, Kajda, Frąckowiak 2017).

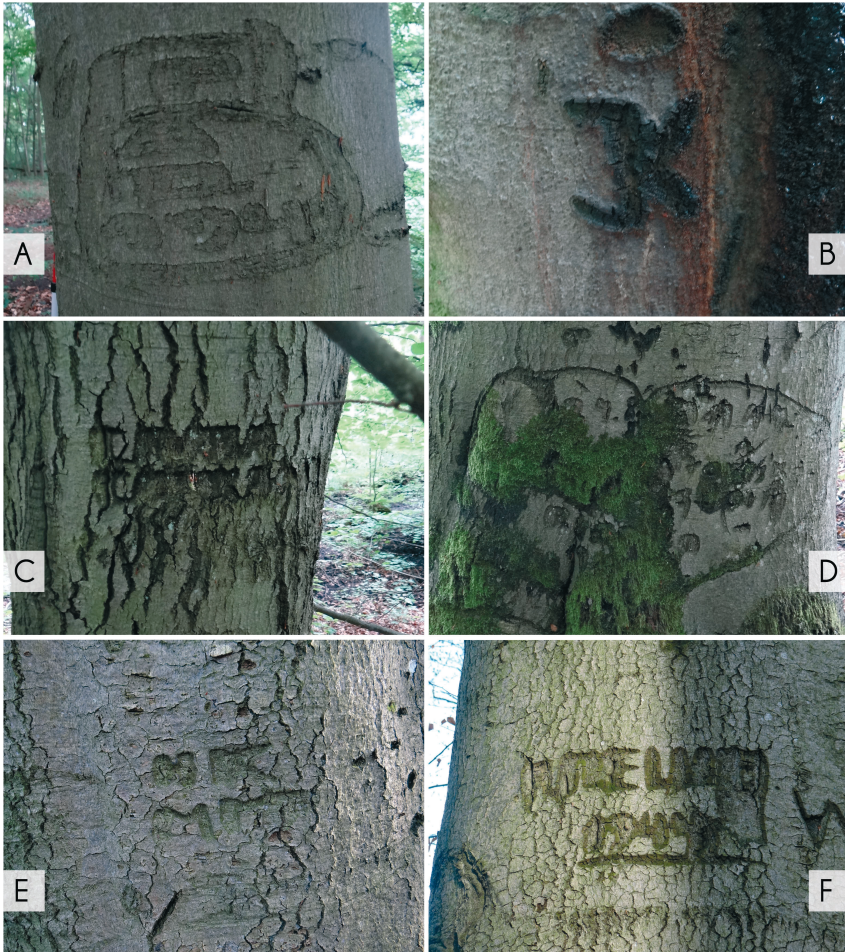
Jednym z głównych zadań badawczych w ramach projektu pt. „Między pamięcią a zapomnieniem...” było trójwymiarowe zeskanowanie drzew z rytami spod Chyciny⁴. W celu stworzenia możliwie szczegółowej dokumentacji postanowiono naziemne skanowanie laserowe połączyć z fotogrametrią bliskiego zasięgu. W trakcie badań terenowych zadokumentowano łącznie 11 drzew z rytami. Utworzono 45 stanowisk dla skanera, z których dokonywano pomiarów; wykonano także 2309 zdjęć. Każde z drzew dostało roboczy numer od 1 do 11. Dla kolejnych buków zwyczajnych przygotowano trójwymiarowe modele, które następnie udostępniono w sieci⁵. Dodatkowo w przypadku każdego drzewa przygotowano panele z rytami (ryc. 7, 8).

Dokumentacja i analiza rytów potwierdziły w części wcześniejsze interpretacje (Frąckowiak 2009; Kobiałka, Frąckowiak, Kajda 2015). Wyrzeźbione daty roczne (1944), a nawetienne (26 VIII 1944, 28 8 1944), znaki wykonane cyrylicą, napisy w językach polskim, niemieckim, angielskim i najprawdopodobniej francuskim sugerują, że ich twórcami musiała być miejscowa ludność niemiecka oraz jeńcy wojenni i przymusowi robotnicy.

Co ważne, drzewa z rytami nie są wyrwane z szerszego kontekstu przyrodniczego i historycznego, bowiem buki zwyczajne ze znakami rosną dokładnie w miejscu, w którym znajdowały się w 1944 roku. Zatem co to za miejsce? Drzewa trzeba analizować w odniesieniu do najbliższego otoczenia. Tym kontekstem są umocnienia polowe, wijące się na skraju skarpy, którą porastają także buki z rytami. Znaki wykonane w 1944 roku znajdują się zawsze w najbliższej okolicy okopu z drugiej wojny światowej. Wszystkie drzewa ze znakami – co także należy podkreślić – rosną na północ od okopu. W głębi okolicznego lasu nie zarejestrowano podobnych inskrypcji, stąd też domniemanie, że umocnienia polowe oraz znaki na drzewach należy interpretować w odniesieniu do siebie nawzajem. To znaczy,

⁴ Urządzeniem pomiarowym był naziemny skaner laserowy Riegl VZ-400.

⁵ <http://archeolasy.pl/wyniki/naziemny-skaning-laserowy/>; <https://sketchfab.com/dawidkobiaalka/models>.



Ryc. 6. Przykłady rytów na drzewach spod Chyciny (fot. D. Kobiółka)

Fig. 6. Examples of carvings on trees around Chycina (photo by D. Kobiółka)

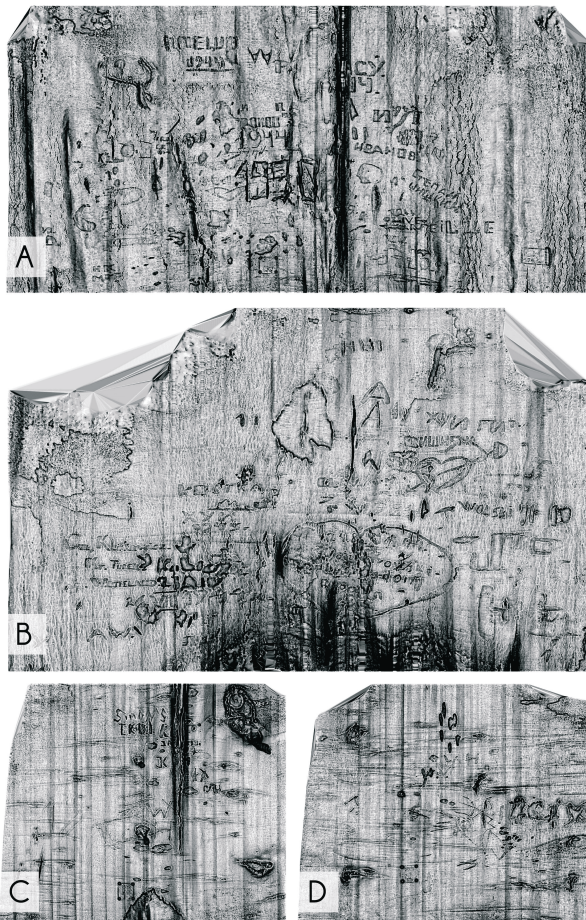
daty, znaki, inicjały, imiona, nazwiska, nazwy miast i narodów są związane z ludźmi, którzy wnosili umocnienia polowe pod Chyciną.

Nowe badania uzupełniły wcześniejsze ustalenia. Część nieczytelnych rytów udało się zidentyfikować, w kilku przypadkach poprawiono również błędnie zinterpretowane znaki. Co jednak najważniejsze, nowoczesna dokumentacja w postaci paneli, na jednej powierzchni widać wszystkie rytzy z danego drzewa, pozwoliła na uchwycenie wewnętrznej topografii każdego buku. Zabieg ten umożliwia śledzenie przestrzennych relacji poszczególnych znaków w ramach każdego kolejnego drzewa. W końcu, dzięki naziemnemu skanowaniu laserowemu z fotogrametrią bliskiego zasięgu zadokumentowano nawet najprostsze nacięcia i kropki, które również zostały wykonane w 1944 roku. Wydają się one mniej



Ryc. 7. Przykłady modeli 3D drzew z rytami spod Chyciny (oprac. D. Kobiałka)

Fig. 7. Examples of 3D models of the trees around Chycina (edited by D. Kobiałka)



Ryc. 8. Przykłady paneli z rytami na drzewach spod Chyciny (oprac. G. Szalast, D. Kobiałka)

Fig. 8. Examples of panels with tree carvings around Chycina (edited by G. Szalast, D. Kobiałka)

informatywne niż rytzy, które składają się z imion i nazwisk (np. Grz. Kli[...wicz, czyli najprawdopodobniej Grzegorz Klimowicz na drzewie nr 2). W ramach wcześniejszych studiów znaki te były pominięte, tak jakby były pozbawione historycznego, kulturowego czy archeologicznego wymiaru. Było to, mówiąc wprost, daleko idące uproszczenie wynikające z ograniczeń klasycznej, fotograficznej dokumentacji drzew.

Jak wynika z wykonanej dokumentacji, znaki na chycińskich drzewach składają się z prostych nacięć – są to litery tworzące inicjały, rzadziej skróty imion, w pojedynczych przypadkach udało się odczytać pełne imię i nazwisko najprawdopodobniej autora danego rytu. Należy jednak zauważyć, że ślady te związane są z bardzo konkretnymi wydarzeniami historycznymi. Idąc tym tokiem rozumowania, za każdym z tych rytów, nawet najprostszym, kryje się jego autor – człowiek z krwi i kości, uczestnik drugiej wojny światowej.

Te materialne ślady niedawnej przeszłości można zatem rozumieć jako specyficzną kategorię źródła historycznego (archeologicznego) (Frąckowiak 2009). Jednak rytów nie można sprowadzać do kategorii takiego czy innego rodzaju źródła, byłoby to zbyt redukcyjne podejście. Istnieje wiele sposobów rozumienia znaków na drzewach oraz samych drzew nimi pokrytych. Według jednej z propozycji są one rodzajem materialnych wspomnień utrwalonych na i przez drzewa (ang. *material memories*), wspomnień drzew (ang. *tree memories*) (więcej – por. Kobiółka, Frąckowiak, Kajda 2015; Kobiółka, Kajda, Frąckowiak 2017). Tutaj ryt jest pewnego rodzaju środkiem do celu, bowiem za każdym kryje się jego twórca, który wykonał go intencjonalnie. Postrzegając drzewa z rytami w takich ramach interpretacyjnych badaczka interesuje człowiek stojący za danym znakiem – jego intencje, uczucia, losy, biografia, wojenne i powojenne losy, a nawet losy najbliższej rodziny. W przypadku chycińskich rytów analizy archiwalne pod tym kątem jeszcze trwają. Obecnie nie udało się dotrzeć do żadnych dokumentów związanych ze znakami, które przedstawiają imię i nazwisko danego jeńca wojennego czy też przymusowego pracownika⁶.

Niemniej jednak o ogromnym potencjale tej perspektywy badawczej mogą świadczyć ważne studia brytyjskiej archeolożki Chantel Summerfield (2010; 2012). Dokumentowała ona, na potrzeby rozprawy doktorskiej, setki drzew z rytami

⁶ Należy jednak zaznaczyć, że na kilku drzewach występuje w różnych kombinacjach ryt z imieniem i nazwiskiem, czasem wraz z datą: HAK JÓZEK 1966/7. W tym konkretnym przypadku udało się odnaleźć twórcę czyli Józefa Haka, który wyrzył swoje imię i nazwisko. Jest to jednak historia późniejsza, która nie jest bezpośrednio związana z kontekstem drugowojennym. Z drugiej strony warto podkreślić historyczny wymiar nawet tak niedawnych znaków z lat 60. i 70. XX wieku. Kontekst tych rytów wiąże się z polskim osadnictwem na tzw. Ziemiach Odzyskanych, czyli jednym z ważniejszych procesów społecznych, kulturowych, ekonomicznych, które były bezpośrednią konsekwencją drugiej wojny światowej i nowego ładu politycznego tworzącego się w Polsce powojennej. W tym sensie mogą one być ważnym świadectwem i dziedzictwem niedawnej przeszłości (Kobiółka, Frąckowiak, Kajda 2015). Co więcej, można zakładać, że jest to pole, które będzie coraz częściej i śmiało eksplorowane przez polskich archeologów.

w Szkocji, Anglii, Francji i Belgii, które można było datować na czas pierwszej i drugiej wojny światowej. W kilku sytuacjach udało się Ch. Summerfield ustalić autora danego przedstawienia. Tak było w przypadku Franka Fearinga – amerykańskiego żołnierza, który podczas drugiej wojny światowej, przed wyruszeniem na front, obiecał swojej świeżo poślubionej małżonce Helen, że wyryje ich imiona na drzewach w miejscach, w których będzie stacjonował/walczył. Ryty z imieniem amerykańskiego żołnierza, miejscem urodzenia oraz datą 1945 wraz z imieniem Helen wewnątrz rytu serca brytyjska archeolożka odnalazła na jednym z drzew na poligonie wojskowym w Salisbury (Anglia). Na podstawie zachowanych dokumentów dotarła ona do córki Franka i Helen. To w końcu pozwoliło skontaktować się z samą Helen, z adresatką tego specyficznego rodzaju listu miłosnego, zapisanego na drzewie niespełna 70. lat wcześniej (więcej – por. Harrison 2012). Teza, że archeologia może docierać do konkretnych jednostek z niedawnej przeszłości, do ludzi z krwi i kości nabiera tutaj zupełnie dosłownego znaczenia. Tego rodzaju historie nie zmieniają postrzegania drugiej wojny światowej. Jednak tak banalne znaki jak ryty na drzewach oferują indywidualną historię konkretnego, jednego z milionów uczestników pierwszej i drugiej wojny światowej. Ta perspektywa w ostatnich dwóch dekadach staje się coraz ważniejsza. Chodzi w niej o przedstawienie nieopowiedzianych historii, o przywracanie pamięci tych, o których nikt nie pamięta (więcej – por. Domańska 2005).

Skupianie uwagi na autorach rytów z chycińskich drzew nie jest podejściem pozbawionym uproszczeń. To ryty są ważne, a nie drzewa same przez się. A przecież na drzewa z rytami można spojrzeć jeszcze ogólniej – jako na specyficzną formę upamiętnienia, formę monumentów (pomników) (więcej – por. Kobiółka 2019). Przez sam akt wyrycia swojego imienia, nazwiska, inicjałów, itd., jeniec wojenny, przymusowy pracownik czy też nawet niemiecki cywil chciał – jak można zakładać – dać świadectwo swojej obecności w 1944 roku w lasach pod Chyciną oraz swojej pracy przymusowej podczas wznoszenia umocnień polowych. Chycińskie buki zatem po upływie niespełna ośmiu dekad od zakończenia drugiej wojny światowej można także rozumieć jako naturalne pomniki, ku czci tych, którzy wznosili umocnienia polowe wokół wioski. Co więcej, jeńcy wojenni, przymusowi pracownicy, lokalna niemiecka ludność już zapewne nie żyją, lecz przynajmniej część drzew, na których pozostawili ślady swojej obecności nadal dumnie i dostojnie rośnie na skraju lasu i okopu drugowojennego. Z tych właśnie względów drzewa z rytami można traktować jako formę monumentów upamiętniających – w tym przypadku – lokalny epizod z końca drugiej wojny światowej.

W końcu, na drzewa z Chyciny można spojrzeć jeszcze inaczej. To nie tylko rodzaj źródła historycznego (archeologicznego), materialnego wspomnienia czy też forma monumentu. Opisane buki to także rodzaj artefaktu. Drzewa z rytami mieszczą się w definicji sztuki okopowej, zaproponowanej swego czasu przez N. Saundersa (2000; 2003). W tym kierunku szła również Ch. Summerfield

w swoich ustaleniach. Jej zdaniem drzewa pokryte rytami wykonanymi przez żołnierzy, jeńców wojennych, ludność cywilną w trakcie konfliktu zbrojnego można rozumieć jako kolejną materializację sztuki okopowej:

„Ryty na drzewach [...] działają jako cisi świadkowie minionych lat dwóch wojen światowych, z których większość ludzi obecnie żyjących nie doświadczyła. Arborglyfy [ryty na drzewach – dopisek D. K.] są unikatem i unikatowo informacyjnym rodzajem materialności konfliktu, które są, różnie, częściowo wspomnieniem, pamiętką, wyrażeniem obecności, listem miłosnym, oraz sztuką okopową” (Summerfield 2010, s. 169; tłumaczenie autora).

W rzeczy samej, drzewa z rytami mają wiele znaczeń i potencjalnych interpretacji. Można je postrzegać na przynajmniej kilka sposobów. Znaki na drzewach, tak jak cała sztuka okopowa, wymyka się wyraźnym definicjom. Dane artefakty zmieniały swoje znaczenia i funkcje – granat służący do zabijania wroga mógł zostać przetworzony na element lampy lub zapalniczki. Ten sam artefakt miał odmienne znaczenie dla pierwotnego właściciela oraz współczesnego jego nabywcy. Tak czy inaczej, chycińskie buki zostały naznaczone ręką konkretnych cywili, jeńców wojennych oraz przymusowych pracowników. W ten sposób naturalne drzewa stały się kulturowymi artefaktami – wyjątkowymi przykładami XX-wiecznego dziedzictwa militarne na terenach zalesionych. Drzewa z Chyciny są manifestacją i materializacją sztuki okopowej, która faktycznie jest bezpośrednio związana z okopami.

Podsumowanie

Dziedzictwo militarne z XX wieku coraz częściej traktowane jest jako materia o znaczeniu historycznym, archeologicznym, kulturowym (np. Kola 2005; *Archeologia totalitaryzmu* 2015; *Archeologia współczesności* 2016). Świadczą o tym coraz liczniejsze badania i projekty archeologiczne, które za cel stawiają sobie rozpoznanie i dokumentację śladów trudnej, XX-wiecznej historii Polski. Takie też było jedno z zamierzeń badawczych projektu pt. „Między pamięcią a zapomnieniem: archeologia a XX-wieczne dziedzictwo militarne na terenach zalesionych”.

Obszar próbny analizowany w ramach projektu stanowiły lasy okalające niewielką wioskę o nazwie Chycina. Tereny te były silnie przekształcone w przededniu, w trakcie oraz już po zakończeniu drugiej wojny światowej. Miejscowe lasy stały się formą parasola ochronnego dla zróżnicowanego i cennego dziedzictwa militarne. W jego skład wchodziły typowe relikty drugowojennego konfliktu: okopy, drewniano-ziemne schrony, stanowiska dla artylerii, stanowiska karabinów maszynowych, zatoki na pojazdy wojskowe, ziemianki żołnierskie, a także monumentalne założenia żelbetonowe – *PanzerWerki* oraz cały Front Ufortyfikowany Łuku Odry i Warty. Przykładem XX-wiecznego dziedzictwa militarne na

terenach zalesionych wokół Chyciny są także ryty na drzewach pozostawione przez ludność cywilną, jeńców wojennych i przymusowych pracowników między innymi latem i jesienią 1944 roku.

W marcu 2017 roku przy pomocy naziemnego skanowania laserowego połączonego z fotogrametrią bliskiego zasięgu zadokumentowano powierzchnię 11. drzew ze znakami z różnych przedziałów czasowych. Wymienione metody badawcze pozwoliły na stworzenie dokładnej, nowoczesnej oraz trwałej formy dokumentacji tego specyficznego dziedzictwa drugiej wojny światowej. Niemniej jednak w ramach realizacji poszczególnych etapów projektu nigdy nie chodziło jedynie o archeologiczną dokumentację śladów niedawnej przeszłości. Jego częścią była także szersza refleksja nad zarejestrowanymi relikami militarnymi. Z tego też powodu w niniejszym artykule zaproponowałem, żeby na opisane wyżej znaki spojrzeć jak na przykład sztuki okopowej. Tym mianem zwykle określa się niewielkich rozmiarów przedmioty wykonane z materiałów wojennych lub ich fragmentów takie jak: zdobione manierki, wazony wykonywane z łusek po pociskach artyleryjskich, grawerowane papierośnice itd. (więcej – por. np. Saunders 2000; 2003; Wojtasik, Ziętek 2014; Hubacz 2017; Kobiałka 2018a; 2018b). Jednak definicja sztuki okopowej jest znacznie ogólniejsza i pojemniejsza. Także monumentalne drzewa z rytami są kulturowymi artefaktami – przykładami sztuki okopowej⁷.

Literatura

- Archeologia totalitaryzmu*, 2015, *Archeologia totalitaryzmu. Ślady represji 1956–1939*, red. O. Ławrynowicz, J. Żelazko, Łódź.
- Archeologia współczesności*, 2016, *Archeologia współczesności*, red. A. Zalewska, Warszawa.
- Chmielewski A., 2013, *MRU. Historia i współczesność*, Międzyrzecz.
- Domańska E., 2005, *Mikrohistorie: spotkania w międzyświatach*, Poznań.
- Frąckowiak M., 2009, *Historia na drzewach zapisana. Przyczynek do poznania dziejów MRU na podstawie napisów zachowanych na bukach w pobliżu Chyciny*, [w:] *Ziemia Międzyrzecka w przeszłości*, t. 7, red. B. Mykietów, M. Tureczek, Międzyrzecz, s. 143–150.
- Frąckowiak M., 2016, *Budowa obiektów MRU w okolicach Chyciny we wspomnieniach Reinharda Klopscha*, [w:] *Spółeczeństwo i fortyfikacje dawniej i dziś*, red. G. Urbanek, Poznań, s. 39–42.

⁷ W tym miejscu należą się podziękowania dla Kornelii Kajdy i Maksymiliana Frąckowiaka za wspólne działania w Chycinie. Firma Gispro Sp. z o.o. podjęła się dokumentacji rytów. Grzegorz Szalast z firmy ArchService pomógł w dopracowaniu wizualizacji paneli z rytami, a Mikołaj Kostyrko w pracy nad opracowaniem pochodnych lotniczego skanowania dla omawianego terenu. Anna Kobiałka, moja żona, dopracowała graficznie ryciny do tekstu. W końcu, rozmowy z Karolem Wolińskim pozwoliły na głębsze zrozumienie specyfiki buków jako gatunku drzew.

- Harrison F., 2012, *Frank loves Helen: 65 years on, WWII soldier's love note on a tree is revealed to wife he carved it for*, Daily Mail, 29 May, <https://www.dailymail.co.uk/news/article-2151578/American-WWI-veterans-wife-gets-love-message-carved-British-tree-1945-archaeology-student-traces-graffiti-back.html> (dostęp: 11.12.2018).
- Hubacz Ł. J., 2017, *Manierki jeńców wojennych 1914–1918 na tle manierek państw zaborczych/Canteens of prisoners of war 1914–1918 compared with the ones of occupants*, Mińsk Mazowiecki.
- Hubacz Ł. J., Kobiółka D., 2019, *Hervé Alfred Marie z Lanrelas zmarł w niewoli...*, [w:] *Rzeczowy świadek*, red. R. Sendyka, K. Grzybowska, Kraków, s. 35–49.
- Kajda K., Frąckowiak M., 2017, *Duchy miejsca – napisy (graffiti) w przestrzeniach publicznych i prywatnych jako przedmiot badań archeologii współczesnej przeszłości*, Acta Universitatis Lodziensis, Folia Archaeologica 32, s. 344–363.
- Kobiółka D., 2017, *Airborne laser scanning and 20th century military heritage in the woodlands*, Analecta Archaeologica Ressoviensia, t. 12, s. 247–269.
- Kobiółka D., 2018a, *100 years later: the dark heritage of the Great War at a prisoner-of-war camp in Czernsk, Poland*, Antiquity, t. 92(363), s. 772–787.
- Kobiółka D., 2018b, *Sztuka okopowa: doświadczenia i wspomnienia wojenne utrwalone w materii*, Archeologia Żywa, t. 2(68), s. 76–80.
- Kobiółka D., 2019, *Living monuments of the Second World War: terrestrial laser scanning and trees with carvings*, International Journal of Historical Archaeology, t. 23(1), s. 129–152.
- Kobiółka D., Frąckowiak M., Kajda K., 2015, *Tree memories of the Second World War: a case study of common beeches from Chycina, Poland*, Antiquity, t. 89(345), s. 683–696.
- Kobiółka D., Kajda K., Frąckowiak M., 2017, *Wspomnienia drzew*, Archeologia Żywa, t. 3(65), s. 48–51.
- Kobiółka D., Kostyrko M., Kajda K., 2016, *Archeologia poza archaïos. Przykład obozu jeńców wojennych i internowanych w Tucholi (woj. kujawsko-pomorskie)*, Folia Praehistorica Posnaniensia, t. 21, s. 177–200.
- Kola A., 2005, *Archeologia zbrodni: oficerowie polscy na cmentarzu ofiar NKWD w Charkowie*, Toruń.
- Krupa-Ławrynowicz A., Majewska A., 2017, *Cytaty z przeszłości – ryty na drzewach w przypałacowym parku w Nakle (gmina Lelów). Odczytywanie nieoczywistych elementów lokalnej historii*, Acta Universitatis Lodziensis, Folia Archaeologica 32, s. 325–344.
- Loyata T., 2015, *Marked trees: exploring the context of southern Rocky Mountain arboryglyphs*, [w:] *Understanding graffiti. Multidisciplinary studies from prehistory to the present*, red. T. Loyata, E. Olton, London–New York, s. 91–104.
- Mallea-Olaetxe J., 2010, *Speaking through the aspens: Basque tree carvings in California and Nevada*, Reno.
- Miniewicz J., Perzyk B., 2012, *Międzyrzecki Rejon Umocniony*, Warszawa.
- Podręcznik, 2014, *Podręcznik dla uczestników szkoleń z wykorzystaniem produktów LiDAR*, red. P. Wężyk, Warszawa.

- Rydén J. B., 2018, *When bereaved of everything: objects from the concentration camp of Ravensbrück as expressions of resistance, memory, and identity*, *International Journal of Historical Archaeology*, t. 22, s. 511–530.
- Saunders N., 2000, *Bodies of metal, shells of memory: 'trench art', and the Great War re-cycled*, *Journal of Material Culture*, t. 5, s. 43–67.
- Saunders N., 2003, *Trench art: materialities and memories of war*, Oxford.
- Saunders N., 2007, *Killing time: archaeology and the First World War*, Stroud.
- Saunders N., 2016, *'Pearl's treasure': the trench art collection of an Australian sapper*, [w:] *Sappers and shrapnel: contemporary art and the art of the trenches*, red. L. Slade, Adelaide, s. 12–39.
- Saunders N., 2017, *Trench art: objects and people in conflict*, [w:] *War and art: a visual history of modern conflict*, red. J. Bourke, London, s. 209–215.
- Seitsonen O., Herva V.-P., Nordqvist K., Herva A., Seitsonen S., 2017, *A military camp in the middle of nowhere: mobilities, dislocation and the archaeology of a Second World War German military base in Finnish Lapland*, *Journal of Conflict Archaeology*, t. 12, s. 3–28.
- Suchánek P., Martinů L., Kamenický V., Urban M., 2013, *Sieć telefoniczna Frontu Ufortyfikowanego Łuku Odry – Warty w świetle dotychczasowych badań*, [w:] *Międzyrzecki Rejon Umocniony. 80 lat zabytku architektury obronnej*, red. G. Urbanek, Pniewo, s. 63–78.
- Summerfield C., 2010, *Trees as a living museum: arborglyphs and conflict on Salisbury Plain*, [w:] *Beyond the dead horizon: Studies in modern conflict archaeology*, red. N. Saunders, Oxford, s. 159–171.
- Summerfield C., 2012, *Living memorials: a brief introduction to 'arborglyphs'*, *The Listening Post. Newsletter of the Western Front Association Worcestershire & Herefordshire Branch*, t. 19, s. 2–4.
- Wojtasik P., Ziętek J., 2014, *100. rocznica operacji łódzkiej 1914–2014. Katalog wystawy*, Łódź.
- Wroniecki P., Jaworski M., Kostyrko M., 2015, *Exploring free LiDAR derivatives. A user's perspective on the potential of readily available resources in Poland*, *Archaeologia Polona*, t. 53, s. 611–616.

*TREES, TRENCHES, TRENCH ART – MATERIAL REMAINS
OF THE SECOND WORLD WAR AROUND CHYCINA*

Keywords: trees, trenches, trench art, Second World War.

Summary

One can observe during the recent years the growing interest of archaeologists in material military heritage of the modern conflicts. The observation is valid apropos of Polish archaeology and this paper follows the trend too. It discusses some of the results of non-invasive research concerning the material remains of the Second World War in the woodlands around Chycina, Poland. The research was part of realization

of the project entitled 'Between Memory and Oblivion: Archaeology and 20th Century Military Heritage in the Woodlands'.

The research was twofold. On the one hand, it was based on interpretation of LiDAR-derivatives combined with field walking at the selected sites. During the field research, many examples of the Second World War heritage were discovered and documented. Among them were kilometers of trenches, gun-nest posts, shelters for soldiers, gulfs and shelters for military vehicles, dug-outs, reinforced concrete bunkers (in German *PanzerWerk*), military material culture (e.g. barbed wire), among others. The LiDAR data were part of the so-called ISOK project which were not collected for sticky archaeological purposes. Nonetheless the research proved that the data can be successfully applied in the context of documenting and analyzing the material remains of the Second World War in the woodlands, taking the forests around Chycina as a case study.

On the other hand, the research aimed at documenting trees with carvings made by civilians, forced labourers, and prisoners of war. 11 common beeches were scanned. Terrestrial laser scanning was used to document the trees. In order to increase the quality and naturalistic color of documented trees, it was decided to combine the method with close range photogrammetry. The used methods proved that they can be used to prepare a high-quality, 3D documentation of a unique kind of heritage of the Second World War.

Accordingly, objects made, remade, personalized by civilians, forced labourers, or prisoners of war during military conflicts have a very precise definition in archaeological discourse. In short, they are examples of trench art. That is why the last two chapters of this article approach closer what trench art is and present a few examples of it. The last part of this study presents the Chycina trees with carvings as a unique and important kind of the Second World War's trench art. The goal of this paper is a call for an archaeological interest in tree carvings dated on the Second World War as a valuable heritage of the recent past and certain materialization of trench art.

Translated by Dawid Kobialka